

STEFAN KOZAK

W KRĘGU BAROKU

Lektura książki profesor Valentyny Sobol pt *Українське бароко*¹ przywołała refleksje *pro domo sua*: otóż po ukazaniu się w Kijowie w roku 1967 pierwszego tomu 8-ej *Istorii ukrainskoji literatury* ogłosiłem na łamach kwartalnika „Slavia Orientalis”² (1969, nr 3) obszerny artykuł recenzyjny, w którym – obok pozytywnych ocen – poddałem krytyce zbyt zdawkowe i nieśmiało potraktowanie przez autorów literatury ukraińskiego baroku. Wprawdzie dopatrywano się w części utworów przejawów stylu barokowego, ale jako epoki i znamion przelomu w poetyce, estetyce, filozofii, tematyce,



¹ *Українське бароко. Тексти і контексти*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015, 381 s.

² Stefan Kozak, *Історія української літератури у восьми томах. Том перший. Давня література (XI- перша половина XVIII ст.)*. Автори тому: В.П.Колосова, В.І.Крекотень, Л.С.Махновець, О.В.Мишанич. Відуредатор Л.С.Махновець. Голова редакційної колегії Є.П.Кирилюк. Київ 1967, 540 [w:] *Slavia orientalis*, Warszawa 1969, rocznik XVIII, nr3, s. 342–347.

cechujących pokłady piśmiennictwa ukraińskiego tego okresu, nie ukazano.

Zatem w *Istorii ukrainskoj literatury* świadomie przemilczano, albowiem w owym czasie radziecką naukę obowiązywała zasada, że dawna literatura była na wskroś przesiąknięta religijnością, religią, zaś „religia to opium dla narodu”.

Godzi się tu przypomnieć, iż w owym czasie radzieckie badania nad literaturą, kulturą i filozofią baroku uczonych polskich, czeskich, rosyjskich budziły uznanie świata naukowego gruntownymi publikacjami, międzynarodowymi kongresami i specjalistycznymi konferencjami, w których z wolna zaczęli brać udział także badacze ukraińscy. To zetknięcie się z ludźmi i dorobkiem sąsiadów było – jak się wydaje – istotnym bodźcem w uświadomieniu sobie zaległości i zadań stojących przed nauką ukraińską.

Ale trzeba pamiętać o jeszcze jednym niezwykle istotnym sprawczym czynniku – pracach i osobowości profesora Dmytra Czyżewskiego, wybitnego ukraińskiego emigracyjnego uczonego światowej sławy, wykładającego w czołowych uniwersytetach europejskich i amerykańskich, ogłaszającego swoje wielojęzyczne slawistyczne prace, w tym o literaturze, filozofii i kulturze ukraińskiej począwszy od lat 20-ch XX wieku, by wspomnieć dla przykładu chociaż niektóre: *Filosofia na Ukraini* (1926), *Filosofija Skoworody* (1934), *Ukrajinskyj literaturnyj barok* (1941-44), i pierwsze wydanie kapitalnej *Istorii ukrajinskoj literatury* (1942). Jej drugie wydanie z 1956 roku w Nowym Jorku znacznie uzupełniono w partiach dotyczących zwłaszcza renesansu, reformacji i głównie baroku stało się pretekstem do przerwania na Ukrainie milczenia o Czyżewskim, którego publikacje *nota bene* były zabronione.

Otóż wybitny kijowski uczonego akademik Oleksandr Biłecki, ówczesny dyrektor Instytutu Literatury NAN, ogłosił na łamach branżowego miesięcznika „Radianske literaturoznawstwo” (1963, nr 3) obszerny krytyczny artykuł recenzyjny (z tego właśnie wydania), podkreślając jednocześnie,

że ma wiele zastrzeżeń do koncepcji i ujęć profesora Dmytra Czyżewskiego, wszelako jest zdania, że należy podjąć z uczonym naukowy dyskurs, zwłaszcza że przyjęta przezeń periodyzacja okresów literackich mogą stanowić odpowiednią do tego płaszczyznę.

To było ważne i odważne – na owe czasy – stanowisko, łagodzące ideologiczne dogmaty i otwierające możliwości odważniejszego traktowania przez badaczy ojczystego literackiego i kulturowego dziedzictwa, czego przykładem byli najpierw historycy sztuki i architektury badający i opisujący owo dziedzictwo, posiłkując się kategoriami i pojęciami przyjętymi i stosowanymi od dawna przez europejskich badaczy sztuki i architektury różnych epok, w tym zwłaszcza baroku.

Przedstawiony tu w pewnym skrócie jeden z aspektów badań nad ukraińskim barokiem jest jakby wprowadzeniem w pewne zawłości związane ze studiami nad tą epoką. Uwydatnia je książka profesor Valentyny Sobol, prezentując szeroki krąg zagadnień badawczych od współczesnych po historyczne. Ale trzeba koniecznie przypomnieć, że jest to kolejna publikacja autorki poświęcona tej epoce. Pierwsze swoje podejście do problematyki ukraińskiego baroku V. Sobol poczyniła jeszcze w roku 1996 monografią *Litopys Samijła Wełyczka jak jawyszczje ukrajinśkoho literaturnoho baroko*. Sięgając więc do jednego z najbardziej wyrazistych segmentów ukraińskiego piśmiennictwa barokowego – latopisarstwa kozackiego, autorka w kompetentnych analizach i komentarzach ukazała jego stylistykę, sposób obrazowania, kontekst historyczny, a także źródła i powinowacwa, w tym zwłaszcza związki z polskim i europejskim barokiem. Jednocześnie trzeba podkreślić, iż tą monografią Valentyna Sobol dołączyła do grona tych badaczy, którzy po rozpadzie Związku Radzieckiego i po ogłoszeniu przez Ukrainę niepodległości podjęli się wielkiego dzieła – rzetelnego badania ukraińskiego dziedzictwa literackiego i kulturowego, w tym także, a może przede wszystkim baroku. W tym kontekście warto dla przykładu przypomnieć tom prac

Ukrajńskie baroko pod redakcją O.Myszanyca (1993), *Swit ukrajńskoho baroko* Ł.Uszkałowa (1994), *Switło ukrajńskoho baroko* A.Makarowa (1994). Na tym etapie badań interesującą pozycję zbiorową zredagował i wydał R.Radyszewski pt. *Ukrajńsko-polski literaturni konteksty doby baroko* (2004), zaś zwieńczeniem tego okresu „burzy i naporu” była opracowana przez profesora D. Naływajkę i Ł. Uszkałowa kapitalna dwutomowa publikacja *Ukrajńskie baroko* (2004). Niejako dopełnieniem tej serii wydań są dwie książki V.Sobol – pierwsza pt. *12 podorożej w krajinu dawnioho pyśmenstwa* ukazała się w Doniecku w 2003 roku, druga pt *Pamjatna knyha Dmytra Tuptala* ukazała się w Warszawie dzięki staraniom i sponsoringowi Katedry Ukrainistyki Uniwersytetu Warszawskiego³.

Jak widać stąd, najnowsza książka Valentyny Sobol *Ukrajńskie baroko. Teksty i konteksty* jest owocem konsekwentnej kontynuacji zainteresowań autorki barokiem ukraińskim, zapoczątkowanych ową pierwszą monografią poświęconą latopisowi Samijła Welyczki. Oczywiście, podejmując się kolejny raz zgłębienia problematyki ukraińskiego baroku V.Sobol – co uwydatniono we Wstępie – miała świadomość zupełnie nowego etapu badań, dlatego też obok próby ogarnięcia ogromu krajowych i zagranicznych publikacji oraz metodologicznej zmienności, autorkę jakby bardziej przyciąga pewna swoboda w doborze tematów i ujęć badawczych, a także płynność i przemienność analizowanych wątków tematycznych – historycznych, sakralnych, filozoficznych, obyczajowych, nie stroniąc przy tym od narracji komparatystycznej – „wewnętrznej”, odwołującej się do innych dziedzin nauk humanistycznych, czy też zewnętrznych wpływów i paraleli.

W nawiązaniu do ostatniego zdania należy zaznaczyć, iż pierwszy rozdział książki jest poświęcony właśnie tej proble-

³ Wypada przypomnieć, iż Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne w latach 2005-2008 wydało serię czterech podręczników autorki, jeden z których poświęcony historii literatury ukraińskiej X-XVIII wieku, w tym i baroko.

matyce: *Ad fontes. Kontekstualnyj prostir ukrajinskoho baroko*. Tak więc sięgając do źródeł autorka owowiła wybrane druki i opracowania, następnie zaś zwróciła uwagę na publikacje przewodnich tekstów, ich upowszechnienie w sieci bractw i szkół, także w podręcznikach. Osobną uwagę poświęciła autorka rozwojowi sztuki drukarskiej, przybliżając dorobek takich wiodących ośrodków kulturowych, monasterskich, cerkiewnych, brackich jak np. Kijów, Lwów, Czernihów, Pocajów, Berdyczów czy Zamość. Godne podkreślenia jest uważne potraktowanie przez V. Sobol emblematycznej i alegorycznej szaty ówczesnych druków, nie ustępujących zachodnim wzorcom. Moją wątpliwość budzi jedynie pomijanie palmy pierwszeństwa i zasług drukarza Szwajtpojta Fiola w rozwoju ukraińskiego drukarstwa, wszak to w niczym nie umniejszyloby zasług i roli Iwana Fedorowa.

Fenomen barokowej historiografii – to kolejny rozdział książki, w którym autorka powraca do swojej „pierwszej miłości” – latopisów kozackich. Ale także do diariuszy i dzienników, albowiem myślą przewodnią tej części jest mentalność kozacka. Głównie chodzi tu o zwrócenie uwagi na życie codzienne Kozaków i elity kozackiej, nie wyłączając zachowań hedonistycznych, trudów wojennych oraz postaw składających się na mniej lub bardziej pełny i barwny obraz owej mentalności. Ciekawostką jest włączenie do rozważań – obok np. latopisu Hrabianki, Welyczki – preambuły do *Konstytucji* hetmana Orłyka i próba sformułowania relacji Kozaczyzny z Cerkwią i religią. Interesujące byłoby ukazanie anonimowego utworu pt *Przesławna góra Pocajowska* (wyd. z 1778 r.) paralelnie z np. Halatowskiego *Nebo Nowoje* (1665), Tuptały *Runo oroszennoje* (1680) czy *Bohorodyce Diwo* Maksymowycza (1707) oraz innych utworów ukraińsko – i polskojęzycznych. Uzupełniają obraz omawiane diariusze, pamiętniki, dzienniki Tuptały, Horlenki, Orłyka, Lubicza oraz relacje z tekstów Hryhorowycza-Barskiego, Bratkowskiego, Zinowjewa. Wszelako nieulega wątpliwości, że ten świat mentalności

i „prywatności kozackiej” nie mniej żywo, jaskrawo i wyraziście ukazany jest w eposie kozackim, dumach i pieśniach historycznych. Ale to już osobny temat.

Myślą przewodnią ostatniego rozdziału pt *Perekładna literatura ukrajinskoho baroko* było autorskie założenie, że właśnie baroko to „złoty wiek” przynależności ukraińskiej literatury i kultury do kultury europejskiej. W pełni podzielam ten pogląd, albowiem w tym okresie ukraińska literatura przyswoiła sobie podstawowy kanon dzieł, które w Europie czytano, o których prowadzono uczone dysputy, zaś ich pogłos także było słycać w murach Akademii Kijowsko-Mohylańskiej i Akademii w Ostrogu, w monasterach, szkołach monasterskich i brackich. Valentyna Sobol szeroko omawia te przekłady, podkreślając jednocześnie, że poczynawszy od greki i łaciny tłumaczono prawie ze wszystkich języków europejskich, w tym zwłaszcza z języka polskiego lub z przekładu polskiego, np. *Jerusalemme libertata* Tasso w przekładzie Piotra Kochanowskiego. Ta otwartość, zainteresowanie światem i kulturowa chłonność duchownych, uczonych, tłumaczy, ludzi pióra, zwłaszcza jak np. Popel, Hamalij, Wełyczkowski, Skoworoda to dobry przykład – konkluduje profesor V.Sobol – wzbogacania własnej osobowości, duchowości, kultury, nauki i sztuki narodu, a przede wszystkim udatnego budowania mostów między Wschodem i Zachodem, między narodami, ludźmi, religiami i kulturą. Tak więc zapoczątkowane przez św. Włodzimierza –Chrzciela Rusi Kijowskiej żywe kontakty ze światem grecko-rzymskiej kultury i nauki, ze światem Wschodu i Zachodu zyskały swój rozkwit oraz wymiar szerszy i głębszy właśnie w epoce baroku.